

## **Wir danken dir, Gott, wir danken Dir BWV 29**

Kiedy późną wiosną roku 1723 Johann Sebastian Bach obejmował stanowisko kantora kościoła św. Tomasza w Lipsku, wydawało się, że otwierają się przed nim zupełnie nowe perspektywy rozwoju, zarówno jako kompozytora, jak i organisty. W najlepszej wierze podpisywał zatem z radą miasta Lipska kontrakt, który zobowiązywał go nie tylko do zapewnienia na każdą niedzielę i święto stosownej kantaty, do kierowania zespołami muzycznymi przykościelnej szkoły, do nauczania muzyki tamże, ale również do wielu czynności, które dalece wychodziły poza jego muzyczne kompetencje, w tym nawet do nocnych dyżurów w szkolnej bursie. Chociaż szybko miał Bach porzucić nadzieję na harmonijną i zgodną współpracę z ratuszem, w ciągu 23 lat swojego kantoratu stworzył dla Lipska jedyny w swoim rodzaju, obszerny zbiór kantat niedzielnych i świątecznych oraz licznych dzieł okolicznościowych. Szczególną grupę wśród nich stanowiły kantaty z okazji wyboru nowej rady miejskiej. Kantorzy od świętego Tomasza byli zobowiązani do zapewnienia muzycznej oprawy uroczystych nabożeństw z tej okazji i Bach ze swojego zadania w tym zakresie, za każdym razem – mimo, iż jego kontakty z radą miejską bywały czasami bardzo nieprzyjemne – wywiązywał się w najlepszym stylu. Kantaty te wykonywano na ogół w pierwszy poniedziałek po dniu świętego Bartłomieja (24 sierpnia), podczas uroczystego nabożeństwa w kościele św. Mikołaja, które odbywało się bezpośrednio po wyborze nowej rady miejskiej i przekazaniu stanowiska burmistrza. Za każdą kantatę „radziecką” wypłacano Bachowi z kasy miejskiej specjalny dodatek. Same wybory nowej rady były natomiast ważnym wydarzeniem politycznym w życiu Lipska. Miasto więc gotowe było sownie wynagrodzić za odpowiednią oprawę muzyczną swojego święta nie tylko kantora, ale i podległych mu muzyków. Stąd też Bach mógł angażować na tę okazję oprócz chóru i kwartetu solistów również rozbudowaną orkiestrę z poszerzonym składem instrumentów dętych, z trąbkami i z kotłami, na co tylko rzadko pozwalano mu w wypadku zwykłych kantat niedzielnych.

Kantatę BWV 29 *Wir danken dir, Gott, wir danken Dir* po raz pierwszy wykonano 27 sierpnia roku 1731 w kościele św. Mikołaja. Ale dzieło musiało się bardzo podobać tak jego adresatom, jak i samemu twórcy, bo powracał Bach do niego jeszcze dwukrotnie: w latach 1739 i 1749, za każdym razem tak samo z okazji wyborów nowej rady miejskiej. Wykonanie kantaty z 31 sierpnia roku 1739 (w owym smutnym dla Bacha roku, gdy z nieznanych dziś przyczyn odchodząca właśnie rada upokorzyła wielkiego kompozytora, zakazując mu wykonania nowej wersji jego *Pasji Janowej*) opisano nawet w lokalnej prasie i to z rzadko okazywanym dla mistrza entuzjazmem i zachwytem:

*Królewski i Elektorski Nadworny Kompozytor i Kapelmistrz, Pan Joh. Seb. Bach wykonał muzykę, która była równie kunsztowna, co przyjemna; jej tekst był następujący: CHORUS. Wir dancken dir, Gott, wir dancken dir.*

Kantata BWV 29 rozpoczyna się błyskotliwą organową sinfonią, będącą w rzeczywistości aranżacją na organy I części (Preludio) ze skrzypcowej *Partita Terza* w E-dur BWV 1006. Następujący potem chór „Wir danken dir, Gott” (do tekstu drugiego wiersza Psalmu 75) został skomponowany jako motet w *stile antico*, czyli w stylu wokalne polifonii renesansu, za którego niedościgniony wzór uważano w czasach Bacha dzieła Palestriny. Muzyka tego fragmentu jest melomanom dobrze znana, gdyż dwa lata później wykorzystał ją Bach w „Glorii” z *Mszy h-moll* BWV 232 we fragmencie „Gratias agimus Tibi”. Oryginalny pomysł opracowania w dawnym, archaicznym w czasach Bacha stylu palestrinowskim słów „Wir danken dir, Gott, wir danken dir und verkündigen deine Wunder” („Dziękujemy Ci Boże, dziękujemy Ci i wysławiamy twoje cuda”) niesie ze sobą głębsze przesłanie. Odnosił się w ten sposób kompozytor do trwałości i niezmienności porządku boskiego, wobec ulotności i nietrwałości wszelkiej władzy ziemskiej. Taka też była zawsze funkcja symboliczna *stile antico* w muzyce lipskiego kantora. Prosto zbudowany temat tej niezwykle staromodnej fugi pokazany zostaje najpierw w głosie basu chóralnego, po czym przeprowadzany jest przez kolejne głosy. Na słowach „verkündigen” i „Wunder” wprowadził natomiast Bach kontrastujący z tematem podstawowym kontrapunkt. Najpierw głosy wokalne dublowane są przez oboje i smyczki, potem do obsady dochodzą trąbki i kotły, których użycie doprowadza do efektu niezwyklej podniosłości i powagi. Gdy Bach w roku 1733 do tej samej muzyki podłożył łaciński tekst „Gratias agimus Tibi, propter magnam gloriam tuam” („Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja”) nic już nie musiał zmieniać, tak doskonały miał wzorzec we własnej kantacie BWV 29. Co jeszcze ciekawsze, gdy pod koniec swojego życia uzupełnił *Mszę h-moll* o części Credo, Sanctus i Agnus Dei, wrócił w chórze końcowym „Dona nobis pacem” do muzyki „Wir danken dir, Gott”, spinając w ten sposób swoistą dziękczynną klamrą całość swojego dzieła.

Nieznany autor tekstu kantaty BWV 29 musiał w koncepcji swojego libretta podporządkować się potrzebom chwili, łącząc w warstwie słownej podziękowania składane Bogu z prośbami o błogosławieństwo w przyszłości. O tym właśnie mówi następująca po owym monumentalnym chórze aria „Halleluja, Stärk und Macht sei des Allerhöchsten Namen!” („Alleluja, moc i władza to imiona Najwyższego!”), w której soliście tenorowi towarzyszą koncertujące skrzypce. W tej części dzieła, podobnie jak w arii sopranowej (nr 4) „Gedenk an uns mit deiner Liebe” („Wspomnij nas w miłości swojej”) poprzez metafory i aluzje do tekstów biblijnych pojawiają się nawiązania do okoliczności wykonania BWV 29 – wyboru nowej rady miejskiej. Mowa zatem w obu aryjnych ustępach kantaty o Syjonie, które jest miastem Boga (w nawiązaniu do I Księgi Kronik, 23), a którego ziemskim odpowiednikiem, miastem szczególnej troski i opieki boskiej ma być Lipsk. W podziękowaniu za tę pieczę cały lud składać winien dziękczynienie, wspólnie wyśpiewując chwałę Panu, czemu wyraz daje zakończenie recytatywu altowego (nr 6) „Vergiß uns ferner nicht, mit deiner Hand uns Gutes zu erweisen” („Niech Twa ręka jeno nigdy nie omieszka

Łaski nas napełnić darem"). Wówczas to, na wezwanie solisty śpiewającego słowa „Und alles Volk soll sagen” („A cały lud niechaj powie”) wszystkie głosy chóru dołączają doń w okrzyku „Amen”. Scenka ta zresztą całkowicie wzorowana jest na zakończeniu 27 rozdziału Księgi Powtórzonego Prawa (27, 26). Kantatę zamyka podniosłe opracowanie piątej zwrotki chorału Johanna Gramanna „Nun lob, mein Seel, den Herren” („Chwal więc duszo moja Pana”).

**SZYMON PACZKOWSKI**